
NA

POCZĄTKU...



ROK 2

Nr 10 (36)

16 maja 1994

BIULETYN GRUPY INICJATYWNEJ
TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

POLSKIEGO

SPIS TREŚCI

- s. 109 – Mieczysław Pajewski, **Miesięcznik *Łaska i Pokój* opublikował ogłoszenie o Grupie Inicjatywnej PTK**
- s. 113 – Dr D. Russell Humphreys, **Świadek na rzecz młodego świata**
(dok.) (z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)
- s. 114 – Leszek Jańczuk, **Rasy i ich powstanie po Potopie** (część 1)

Mieczysław Pajewski

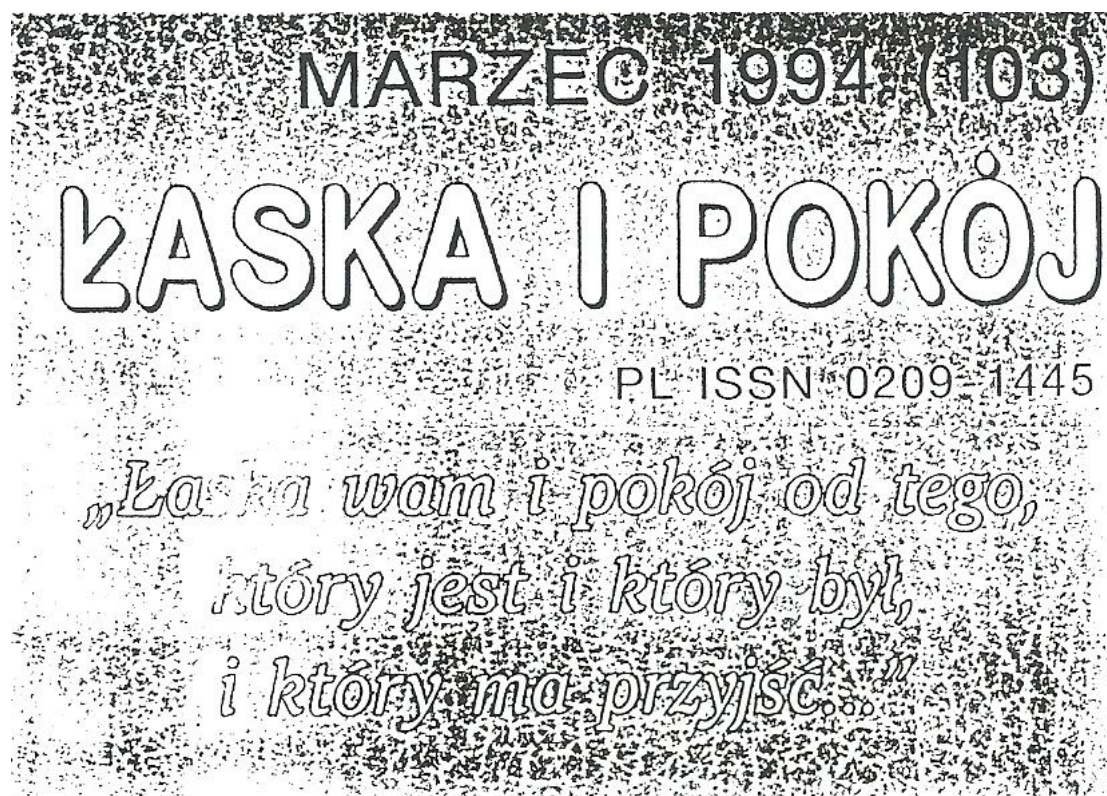
Miesięcznik *Łaska i Pokój* opublikował ogłoszenie
o Grupie Inicjatywnej PTK

W marcowym numerze miesięcznika religijnego *Łaska i Pokój*¹ ukazało się ogłoszenie o Grupie Inicjatywnej Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego. Tą drogą chcę serdecznie podziękować redakcji tego miesięcznika, a szczególnie jego Redaktorowi Naczelnemu, panu

¹ Jest to bardzo ciekawe czasopismo i znakomicie wydawane. Prenumeratę można zamawiać pisząc na adres: Wydawnictwo „Łaska i Pokój”, administracja, skrytka pocztowa – 2015, 40-714 Katowice 6 (Ligota).

Marianowi Giertlerowi, za możliwość bezpłatnego poinformowania czytelników magazynu o nas. Odpowiedź była nadzwyczajna! Stan Grupy Inicjatywnej powiększył się o dwie trzecie (jest nas dzisiaj ponad 40). Wyczerpały się zapasy numerów archiwalnych biuletynu *Na Początku...* i serii **Archiwum Na Początku...**, trzeba było je dodrukować. Już nie możemy się zastanawiać, czy jeszcze zwlekać z rejestracją, musimy to zrobić w tym roku (myślę, że najlepiej po wakacjach). Członkowie Grupy Inicjatywnej mieszkają w następujących miejscowościach (w porządku alfabetycznym): Bielsko-Biała, Brązewo k. Obrzycka, Bydgoszcz (5), Cape Town (Republika Południowej Afryki), Chicago (USA), Dąbrowa Górnicza, Gdańsk, Gdynia, Gorzów Wlkp. (2), Kalisz, Katowice, Kietrz, Kruklanki k. Giżycka, Leszno Wlkp., Lublin (4), Łódź (2), Malbork, Nowosady k. Hajnówki, Pierściec k. Skoczowa, Płock, Podkowa Leśna, Poznań (2), Przasnysz, Siemianowice Śl., Sosnowiec, Świdnica, Toruń (2), Warszawa (2), Wilkasy, Wisła, Wrocław.

Poniżej przedstawiamy nieco rozszerzony tekst ogłoszenia, jakie ukazało się w *Łasce i Pokoju*.



Grupa Inicjatywna

Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego

W kwietniu 1993 roku zawiązała się Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego, która postawiła sobie za cel stworzenie i zarejestrowanie pierwszej polskiej organizacji kreacjonistycznej, a w oparciu o nią propagowanie w polskim społeczeństwie. idei stworzenia świata i człowieka przez specjalne akty stwórcze Boga. Jako kreacjoniści sprzeciwiamy się bardzo dziś rozpowszechnionej idei ewolucjonizmu – że człowiek i wszystkie inne organizmy żywe powstały wyłącznie wskutek ślepo działających przez miliardy lat czynników przyrodniczych. Widzimy kilka powodów, dla których należy w sposób zorganizowany. rozpowszechniać myśl kreacjonistyczną.

Po pierwsze, nie uważamy, by posiadane fakty naukowe popierały tak jednoznacznie teorię ewolucji, jak to nam ewolucjoniści wmawiają. Więcej – uważamy, że zdobyte dotąd fakty lepiej pasują do kreacjonistycznej wizji życia, że przewidywania ewolucjonistów (np. dotyczące tzw. ogniw pośrednich) zakończyły się fiaskiem.

Po drugie, monopol, jaki ewolucjoniści sobie zapewniają, jest niebezpieczny dla prawdy naukowej. Nawet gdyby naukowy kreacjonizm był koncepcją fałszywą, to jako radykalna alternatywa poznawcza wobec ewolucjonizmu zmusza ewolucjonistów do większego wysiłku, pozwala zidentyfikować słabe miejsca w przyjmowanej doktrynie pochodzenia życia i żywych organizmów, a przez to sprzyja postępowi w nauce.

Po trzecie, rozpowszechnianie idei kreacjonistycznych może pomóc w walce z zalewem ateizmu i laicyzacji. Społeczeństwa końca XX wieku przeżywają kryzys widoczny gołym okiem: rosnąca przestępczość, narkomania, zanik więzi rodzinnych (np. rozwody), upadek autorytetów

świeckich i religijnych, wzrost relatywizmu moralnego połączony z postawą konsumpcyjną, czego skutkiem jest na przykład liczba dokonywanych aborcji itd. Uważamy, że w istocie jest to kryzys moralny, a przyczyną tego kryzysu jest stopniowa utrata wiary w Boga-Stworzyciela, który nie tylko stworzył Świat i człowieka, ale który także zostawił mu zasady właściwego życia: stosunku do Boga, do innych ludzi i do świata. Propagowanie kreacjonistycznej wizji świata może ten niedobry trend choćby częściowo zahamować, może przynajmniej niektórym pomóc odzyskać utracone poczucie ładu moralnego.

Zapraszamy do udziału w Grupie Inicjatywnej Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego każdego zainteresowanego chrześcijanina niezależnie od jego wyznania i wykształcenia. Mogą być i są wśród nas zarówno tacy, którzy chcą czynnie propagować kreacjonizm, którzy prowadzą badania i piszą artykuły i książki. Ale większość stanowią tacy, którzy chcą rozwinąć się intelektualnie i duchowo, także i ci, którzy będąc nieorientowani chcą się nauczyć czegoś nowego w omawianej sprawie. Są tacy, którzy mogą wspierać organizację finansowo, ale i tacy, którzy mogą ją popierać jedynie modlitwą. Wszyscy oni są potrzebni! Członkostwo w Polskim Towarzystwie Kreacjonistycznym nie nakłada na nikogo żadnych: obowiązków, z wyjątkiem wyjmowania naszych publikacji ze skrzynki na listy. Także wysokość swojej składki członkowskiej zainteresowani ustalają sami. Towarzystwo Kreacjonistyczne nie oczekuje żadnego wsparcia finansowego od stanowiących większość naszego społeczeństwa osób niezamożnych. Wydajemy dla swych członków bezpłatnie 2 razy w miesiącu biuletyn kreacjonistyczny *Na Początku...* oraz serię wydawanych mniej więcej co kwartał broszur *Archiwum Na Początku...*

Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt na następujący adres: Redakcja „*Na Początku...*”, ul. Harnasie 19/6, 20-857 Lublin.

Dr hab. Mieczysław Pajewski
Redaktor naczelny *Na Początku...*

D. Russell Humphreys, Ph. D.

ŚWIADECTWO NA RZECZ MŁODEGO ŚWIATA (dok.)

Wedle tego scenariusza neandertalczycy i ludzie z Cro-Magnon pogrzebali przynajmniej cztery miliardy ciał.²⁶ Jeśli ewolucjonistyczna skala czasu jest poprawna, to pogrzebane kości winny przetrwać dużo dłużej niż 100 000 lat. Tak więc wiele z zakładanych czterech miliardów szkieletów z Epoki Kamiennej powinno się nadal znajdować wokół nas (oraz pogrzebane wytwory ich kultury). A jednak tylko niewielki ułamek z tej liczby został odnaleziony.

Wynika z tego, że Epoka Kamienna była dużo krótsza, niż sądzą ewolucjoniści, na wielu terenach trwała ona **kilkaset lat**.

14. Rolę uprawia się od niedawna

Zwykle obraz ewolucjonistyczny przedstawia ludzi jako myśliwych i zbieraczy żyjących 100 000 lat Epoki Kamiennej, zanim odkryli oni uprawę roli mniej niż 10 000 lat temu.²⁷ Jednak świadectwo archeologiczne pokazuje, iż ludzie Epoki Kamiennej byli równie inteligentni jak my.

Jest bardzo nieprawdopodobne, że nikt z czterech miliardów ludzi wspomnianych w punkcie 13 powyżej nie potrafił odkryć, iż rośliny wyrastają z nasion. Bardziej prawdopodobne jest, że ludzie obywali się bez uprawy roli **mniej niż kilkaset lat**, jeśli w ogóle istniał taki okres.²⁸

²⁶ J.O. Dritt, „Man's earliest beginnings: discrepancies in the evolutionary timetable”, w: **Proceedings of the Second International Conference on Creationism**, vol. 1, Creation Science Fellowship, Pittsburgh 1991, s. 73-78.

²⁷ Deevey, „The human...”.

²⁸ Dritt, „Man's earliest beginnings...”.

15. Zarejestrowana historia jest zbyt krótka

Według ewolucjonistów człowiek Epoki Kamiennej istniał przez 100 000 lat, zanim zaczął spisywać swe dzieje około 4 000 do 5 000 lat temu. Człowiek prehistoryczny budował megalityczne pomniki, wykonywał piękne malowidła w jaskiniach i rejestrował fazy Księżyca.²⁹ Dlaczego miałyby czekać tysiąc stuleci, zanim użył tych samych umiejętności do zapisywania historii?³⁰ Bardziej prawdopodobna jest biblijna (hebrajska) skala czasu.

D. Russell Humphreys, Ph.D.

²⁹ A. Marshak, „Exploring the mind of Ice man”, *National Geographic*, January 1975, vol. 147, s. 64-89.

³⁰ Dritt, „Man's earliest beginnings...”.

(D. Russell Humphreys, Ph.D., **Evidence for a young world**, tract published by Creation Science Foundation, P.O. Box 302, Sunnybank, Queensland, 4109 Australia; za zgodą CSF z języka angielskiego tłum. Mieczysław Pajewski)

Leszek Jańczuk

Rasy i ich powstanie po Potopie

(część 1)

Uwagi wstępne

Powstanie ras jest jednym z problemów, przed jakimi staje kreacjonista, ponieważ Bóg nie stworzył każdej rasy z osobna (jak sądził na przykład Giordano Bruno). Z danych biblijnych (Gen 10,1-32) wynika, że wszystkie istniejące dziś rasy wywodzą się z synów Noego, a więc

musiały wykształcić się w wyniku działania jakiegoś czynnika.¹ Czy czynnikiem tym był dobór naturalny porządkujący genetyczną zmienność zgodnie z prawami środowiska? Czy rasy powstały w wyniku dryfu genetycznego wspartego izolacją przestrzenną rozproszonych plemion ludzkich? Czy też w wyniku świadomej selekcji materiału genetycznego kierowanej przez kontrolującego procesem kojarzenia Boga? Niewątpliwie ostatnia z tych możliwości jest najbliższa sercu kreacjonisty. Największym jej plusem jest nieduża przestrzeń czasowa konieczna dla wyselekcjonowania ras. Gdyby natomiast rasy miały powstawać samorzutnie w wyniku działania przypadkowych praw, proces ten musiałby trwać tysiące lat.² Przyjmując więc, że Bóg stworzył gatunek ludzki, musimy też przyjąć, że Bóg wyselekcjonował w obrębie tego gatunku rasy.

Zanim przejdę do problemu wyselekcjonowania ras, trochę uwagi poświęcę pojęciu rasy, klasyfikowaniu rasy oraz roli izolacji przestrzennej w zachowaniu ras.

Czym jest rasa

Antropolodzy nie są zgodni co do kryteriów, jakie należy stosować przy wyodrębnianiu ras, toteż pojęcie rasy jest wciąż niesprecyzowane. Jedni stosują kryterium terytorialno-chronologiczne, inni – kryterium filogenetyczne, jeszcze inni – kryterium różnic genetycznych. Nie brak również takich antropologów, którzy sądzą, że cała ludzkość stanowi jedną rasę genetyczną, co prawda zróżnicowaną wewnątrznie, lecz

¹ Kant sądził, że czynnikiem, który doprowadził do wykształcenia ras, był klimat. Klimat zimny miał wykształcić rasę czerwoną, klimat suchy i gorący – żółtą, wilgotny – białą, wilgotny i ciepły – czarną.

² Źle wówczas przedstawiałaby się sprawa z datą Potopu, którą należałoby przesunąć daleko wstecz.

posiadającą wspólną pulę genową.³ W tej sytuacji proponowane definicje rasy różnią się nieco między sobą.

C.A. Villee podaje następującą definicję:

Rasa jest to część gatunku, populacja, o charakterystycznej, odmiennej od innych populacji tego gatunku częstości występowania genów.⁴

J. Piontek podaje następującą:

(...) rasa jest mniej lub bardziej izolowaną, zasiedlającą wspólne terytorium populacją osobników jednego gatunku, różniącą się od innych populacji tego gatunku częstością występowania pewnego genu lub większej liczby genów.⁵

Oto definicja rasy podana przez ekspertów z UNESCO:

(...) pojęcie rasy oznacza grupę lub populację odznaczającą się pewnym rozrzutem genów lub cech fizycznych, które pojawiają się, fluktuują i często zanikają, w wyniku geograficznej lub. kulturowej izolacji.⁶

Rasy różnią się więc od siebie nie jakąś jedną cechą, lecz częstością występowania wielu genów, co powoduje powstanie charakterystycznych różnic. Dotyczą one proporcji ciała, kształtu czaszki, stopnia zabarwienia skóry, jakości włosów na głowie, stopnia owłosienia skóry, kształtu powiek, grubości warg, częstości występowania różnych grup krwi oraz wielu innych cech anatomicznych i fizjologicznych.⁷

³ J. Piontek, „Klasyfikacja gatunku ludzkiego”, w: A. Malinowski, J. Strzałko (red.), **Antropologia**, PWN, Warszawa – Poznań 1989, s. 311; zob. też H.M. Morris, „Pochodzenie ras”, *Na Początku...* 1993, nr 9, s. 72.

⁴ C.A. Villee, **Biologia**, PWRiL, Warszawa 1990, s. 828.

⁵ J. Piontek, „Koncepcje rasy w antropologii”, w: Malinowski, Strzałko (red.), **Antropologia...**, s. 290.

⁶ Cytuję za: W.J.H. Kunicki-Goldfinger, *Genetyka: wizje urzekające i groźne*, Wydawnictwa "ALFA", Warszawa 1987, s. 125.

⁷ Villee, dz. cyt., s. 828.

Klasyfikacja ras

Rasy są to niestałe jednostki systematyczne,⁸ otwarte, o zmniejszającej się bądź zwiększającej się odległości genetycznej.⁹ Granice między nimi są płynne i względne, toteż nie mogą być wyraźnie wytyczone.¹⁰ Nawet w obrębie jednej populacji poszczególne osoby różnią się między sobą olbrzymią ilością alleli. Pomiedzy poszczególnymi ludźmi różnica ta przekracza 15% ich alleli (nie dotyczy to bliźniaków jednojajowych).¹¹ Na ogół antropolodzy wyodrębniają w obrębie gatunku ludzkiego 30-50 ras (Deniker – 29, Biasutti – 52), lecz panuje wśród nich dość duża niezgoda w kwestii zaszeregowywania owych ras do odpowiednich gałęzi i grup rasowych,¹² bądź pni i kręgów rasowych.

R. Biasutti przedstawia następującą klasyfikację ras:¹³

Krąg form ekwatorialnych

A. Pień rasowy australoidów

B. Pień rasowy negroidów

Krąg form borealnych

C. Pień rasowy mongoloidów

D. Pień rasowy europoidów

Krąg pochodnych form subekwatorialnych

⁸ Por. B. Rodkiewicz, G. Kerszman, **Zarys genetyki**, PWN, Warszawa 1987, s. 277.

⁹ Por. Piontek, dz. cyt., s. 290.

¹⁰ Por. tamże oraz Rodkiewicz, Kerszman, dz. cyt., s. 277 i inne.

¹¹ Por. Kunicki-Goldfinger, dz. cyt., s. 125.

¹² Każdy osobnik z danej grupy może tak różnić się pod względem fenotypu od swych rodziców, że można by zaliczyć go do odrębnej grupy. Przedstawiciel rasy kaukaskiej może mieć skórę tak ciemną jak typowy Murzyn, Chińczyk skórę tak jasną jak przedstawiciel rasy kaukaskiej (por. Villee, dz. cyt., s. 828).

¹³ Za: J. Piontek, „Klasyfikacje gatunku ludzkiego”, w: Malinowski, Strzałko (red.), **Antropologia...**, s. 314–316.

Krąg form pochodnych Oceanii i Ameryki

Pnie rasowe odpowiadające wielkim rasom podzielił dalej na odgałęzienia ras wtórnych, w obrębie których wyróżnił rasy i podrasy.

Antropolog C. Coon odróżnił pięć głównych grup rasowych:¹⁴

1. kaukazoidzi (nordycka, alpejska, śródziemnomorska, dynarycy, Hindusi)
2. mongoloidzi (Chińczycy, Japończycy, Ajnowie, Eskimosi, amerykańscy Indianie)
3. negroidzi (Murzyni Pigmeje)
4. kapoidzi (Buszmeni, Hotentoci)
5. australoidzi (tubylcy Australii, Negrotyci, Tasmańczycy, Papuomelanezyjczycy).¹⁵

Rola izolacji przestrzennej

W warunkach naturalnych izolacja przestrzenna utrzymuje rasy uniemożliwiając wymianę genów między odległymi populacjami.¹⁶ Rasy ludzkie dzięki długotrwałej izolacji geograficznej wykazują odrębne pule genowe różniące się częstością poszczególnych alleli.¹⁷ Usunięcie barier geograficznych, ograniczających kojarzenie się osobników z odrębnych populacji rasowych, powoduje najczęściej wymieszanie i wytworzenie jednej populacji ze wspólną pulą genową.¹⁸ W przypadku człowieka

¹⁴ Przytaczam za: Villee, dz. cyt., s. 828.

¹⁵ Kapoidów i australoidów można z powodzeniem przyłączyć do grupy negroidów dzieląc następnie grupę na gałęzie: afrykańską i oceaniczną, z kolei grupę mongoloidów można podzielić na gałęzie: azjatycką i amerykańską.

¹⁶ Por. W. Gajewski, **Genetyka ogólna i molekularna**, PWN, Warszawa 1987, s. 439.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże.

niemniej ważnymi są jeszcze kulturowe i religijne czynniki,¹⁹ zaś rola barier geograficznych jako czynnika izolacyjnego w ostatnich czasach wskutek rozwoju cywilizacyjnego niewątpliwie zmalała.

Wykształcenie się ras

Biblia wzmiankuje o istnieniu olbrzymów przed Potopem (Gen 6,4), którzy być może stanowili jedną z przedpotopowych ras. Ale gęstsze powietrze i wynikające zeń większe ciśnienie parcjalne tlenu sprzyjało osiągnięciu wielkich rozmiarów przez żyjące wówczas organizmy. Nie znamy też innych cech owych olbrzymów (poza wzrostem), toteż określanie ich mianem jednej z przedpotopowych ras wiąże się z pewnym ryzykiem. Jeżeli jednak istniały przed Potopem rasy, to i tak nie miały one większego wpływu na ich ponowne po Potopie wykształcenie. Wszystkie dzisiaj istniejące rasy wyłoniły się z rodziny Noego (8 osób).

Pula genowa rodziny Noego musiała swoją treścią odpowiadać (przynajmniej z grubsza) łącznej sumie pul genowych wszystkich istniejących dziś ras.²⁰ Żaden z synów Noego nie był jeszcze czystym „jafetytą”, „semitą” czy „chamitą”. Trwająca 4-5 pokoleń selekcja genowa²¹ dopiero się rozpoczęła. Selekcją tą kierował Bóg, który mógł odpowiednio dobrać żony dla synów Noego. Żony te pod względem selekcji genowej mogły wyprzedzać swoich mężów (dla przyspieszenia procesu selekcji szybszego powstania ras).

Jafet przekazał wraz z żoną (jafetytką) cechy kaukazoidalne i mongoloidalne dla swego potomstwa. Ale część jego potomstwa jeszcze przez kilka pokoleń musiała ujawniać cechy negroidalne i inne.

Sem wraz z żoną (semitką) był nosicielem cech semickich, ale nie tylko, podobnie Cham – cech negroidalnych.²²

¹⁹ Np. amizje w USA.

²⁰ Wcześniej owa pula genowa musiała się zawierać w treści genetycznej dwojga tylko ludzi: Adama i Ewy.

²¹ Opieram się na LXX.

Kolor skóry determinowany jest przez 4 współdziałające pary alleli poligenów,²³ a rasy ludzkie mają cztery kolory skóry: białą, żółtą, żółtobrunatną, czarną. Każdy z tych kolorów musi być determinowany przez inny allel, ale *locus* składający się z 4 par alleli, a więc z 8 genów, mógł bez trudu pomieścić dane na owe 4 kolory. Tak więc jeden Adam mógł zawierać po dwa geny na każdą z 4 barw skóry.²⁴

(dok. w następnym numerze)

²² Dopiero syn Chama, Kusz, był prawdziwym negroidą. Inni jego synowie: Misraim, Put, Kanaan, Nimrod, byli „semitami”.

²³ Rodkiewicz, Kerszman, dz. cyt., s. 157.

²⁴ Słowo „adam” obok podstawowego znaczenia „człowiek” w formie czasownikowej znaczy również „być czerwonym”. Wskazuje to bez wątpienia na fakt, że Adam miał czerwony kolor skóry (adam - czerwony).

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.

Adres kontaktowy: Piotr Dąbrowski, ul. Prądzyńskiego 25/10, 58-105 Świdnica;

☎ (074) 52-34-74.

Redakcja biuletynu: Dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk (członek redakcji). Ul. Ułanów 9/22, 20-554 Lublin.

Copyright © 1993 by Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.

All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony wyłącznie po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreacjonistów.

Numer zamknięto 03.05.1994.

W następnym numerze m.in.:

Mieczysław Pajewski, Kiedy kreacjonista może postulować interwencję Stwórcy? (komentarz do artykułu L. Jańczuka)